

KS. JAN SZLAGA

STRUKTURA LITERACKA PERYKOPY O WSKRZESZENIU ŁAZARZA (J 11,1-44) I JEJ FUNKCJA TEOLOGICZNA

Ewangelia św. Jana ze względu na swą specyfikę budzi od wielu lat żywe zainteresowanie zarówno problematyką historyczno-literacką, jak i teologiczną¹. Badania literackie koncentrują się bądź na szukaniu kryteriów pozwalających wyodrębnić elementy strukturalne całej Ewangelii, bądź jej pojedynczych fragmentów². Przedmiotem niniejszego opracowania ma być wyodrębnienie pewnych elementów struktury opowiadania o wskrzeszeniu Łazarza. Przedsięwzięcie to jest usprawiedliwione zarówno samym zainteresowaniem badaniami struktury Ewangelii Jana, jak i faktem, że w odniesieniu do perykopy o wskrzeszeniu Łazarza zeszyły one jakby na dalszy plan, ustępując miejsca zagadnieniu historyczności samego wydarzenia i związanym z tym dociekaniami teologicznym³.

1. MIEJSCE AKCJI

Perykopa o wskrzeszeniu Łazarza nie jest jedynym w NT opowiadaniem zwracającym na siebie uwagę skrzętnie przez ewangelistę rejestrowanymi zmianami miejsca akcji (por. Mt 7,28-8,1; 11,1; J 18,28-19,16). W

¹ Por. J. E. Bruns. *The Art and Thought of John*. New York 1970; C. H. Talbert. *Artistry and Theology. An Analysis of the Architecture of John 1,19-5,47*. CBQ 32:1970 s. 344-366; D. W. Wead. *The Literary Devices in John's Gospel*. Basel 1970.

² Jako przykład por. G. Segalla. *La struttura circolare-charismatica di Gv 6,26-58 e il suo significato teologico*. BO 13:1971 s. 191-198; F. Gołębiowski. *Powiązania literackie i znaczenie teologiczne trzech perykop w Ewangelii Janowej (3,1-13; 4,1-42; 4,46-54)*. RBL 28:1975 s. 182-199; A. Suski. *Struktura literacka perykopy o Dobrym Pasterzu (J 10,1-18)*. RBL 29:1976 s. 271-279.

³ Por. L. R. Stachowiak. *Ewangelia według św. Jana*. Poznań 1975 s. 270-271. PNT IV i podaną tam bibliografię.

J 11 zmiana miejsca akcji została odnotowana kilkakrotnie, przy czym za każdym razem zasadnicza uwaga ewangelisty koncentruje się przede wszystkim na miejscu, w jakim przebywa Jezus. Po krótkim wstępie, informującym o Betanii, wiosce Łazarza (akurat chorującego), Marii i Marty, Jan stwierdza, że Jezus był w tym czasie daleko, nie wiadomo dokładnie gdzie, ale na pewno poza Judeą (J 11,7). Z informacji, że po przybyciu Jezusa do Betanii mijał czwarty dzień od pogrzebu Łazarza (11,17.39) i że po otrzymaniu wiadomości o jego chorobie Jezus zatrzymał się jeszcze 2 dni w miejscu swego aktualnego pobytu (J 11.5), można wnosić, że był wówczas w odległości co najmniej 2 dni drogi od Betanii.

Wprawdzie J 11,17 stwierdza, że Jezus przybył od razu do grobu Łazarza, faktycznie jednak, co wynika z dalszych informacji, zatrzymał się przed wioską, gdzie wyszła mu naprzeciw najpierw Marta (11,20), a potem także Maria (11,29-30). Kiedy dołączyli się do niej także Żydzi, którzy już wcześniej przybyli, by pocieszyć obydwie siostry po śmierci brata, Jezus ruszył w kierunku grobu, przy którym rozegrała się ostatnia scena — samo wskrzeszenie. Tak więc, nie licząc wstępu topograficznego (11,1-2), w opowiadaniu o wskrzeszeniu Łazarza miejsce akcji zmienia się czterokrotnie:

- Jezus jest daleko (11,3-6),
- udaje się do Judei (11,7-16),
- jest w pobliżu Betanii (11,17-37),
- jest przy grobie Łazarza (11,38-44).

W obliczu bólu, jaki przeżywały siostry Łazarza, do końca liczące na pomoc Przyjaciela („Panie, gdybyś tu był...” — J 11,21.32), wzmianki o miejscu przebywania Łazarza służą udratyzowaniu całego opowiadania: najpierw nieszczęśliwie się złożyło, że Jezus był daleko, potem zwlekał z udaniem się do Judei, wreszcie gdy przybył, znalazł Łazarza leżącego w grobie już od czterech dni. Siostry Łazarza wybiegły naprzeciw Jezusowi, jednakże nie w nadziei, że zaradzi ich nieszczęściu, lecz by jak najszybciej podzielić się z Nim swoją żalobą, nie tając przy tym subtelnie wyrażonego wyrzutu, że nawiedzenie ich domu przez Jezusa jest już, niestety, spóźnione.

2. SŁOWNICTWO

W perykopie o wskrzeszeniu Łazarza bardzo interesująco przedstawia się także słownictwo, którym ewangelista opisuje następstwo wydarzeń. Najpierw zauważa się nagromadzenie wyrazów mówiących o chorobie; są to różne formy czasownika *asthenéo* (4 razy), rzeczownik *hē asthēneia* i zwrot wyjaśniający, że choroba Łazarza nie jest *pros thanaton*, lecz służyć

będzie objawieniu chwały Bożej. Ponieważ po 11,6 wzmianki o chorobie już się nie pojawiają, można stwierdzić, że są one charakterystyczne tylko dla pierwszej części opowiadania, której akcja rozgrywa się daleko od Judei, dokąd dochodzą właśnie wiadomości o ciężkim stanie tego, którego Jezus miłował (11,3).

Od 11,7 słownictwo związane z sytuacją Łazarza zaczyna być mniej jednorodne. Są tu wyrazy mówiące zarówno o śnie, przebudzeniu, jak i o zdrowiu i śmierci. Najpierw, jakby bagatelizując sprawę choroby, a faktycznie już śmierci Łazarza, Jezus posługuje się terminami spać (*koimao*) i zbudzić (*eksypnizo*). Wprawdzie termin *koimáo* użyty zamiast *katheudéo* czasownika oznaczającego sen naturalny⁴, powinien był zwrócić uwagę na niezwykłość snu Łazarza, jednakże — co w Ewangelii Jana zdarza się nie po raz pierwszy — użycie wyrazów o podwójnym znaczeniu⁵ służy typowej dla Jana dialektyce zrozumienia i niezrozumienia u słuchaczy⁶. Właśnie uczniowie zrozumieli wypowiedź Jezusa o śnie Łazarza w sensie polepszenia się jego stanu zdrowia („jeżeli zasnął, to wyzdrowieje” — 11,12); odpowiedzią na to niezrozumienie uczniów było już wyraźne oświadczenie Jezusa, że Łazarz umarł. Szczytem nieporozumienia i niezrozumienia jest wypowiedź Tomasza, dla którego pójście z Jezusem do Judei oznacza niechybną śmierć także wszystkich uczniów. Rozmówcy Jezusa, w tym także uczniowie, na ogół nie zdawali sobie sprawy z zasadniczego celu posłannictwa Jezusa, jakim było dawanie życia. W ostatecznej swojej wymowie wypowiedź Tomasza nie jest pozbawiona racji, bo faktycznie trzeba najpierw umrzeć, by to nowe życie otrzymać, ale w danej chwili on widział tylko perspektywę śmierci czekającej całe grono Dwunastu.

Kolejną zmianę słownictwa zauważa się w 11,17. Punktem wyjścia tego fragmentu jest stwierdzenie, że Łazarz już od czterech dni leży w grobie (*en tō mnemeiō*), ale niebawem rozmowa Jezusa z Martą zejdzie na temat zmartwychwstania (*anástasis* — 4 razy) i życia (*dzōē* — 2 razy). Dialog Jezusa z Martą toczy się jeszcze na drodze przed Betanią, ale wspomnienie grobu i stwierdzenie, iż chodzi już o czwarty dzień od pogrzebu Łazarza, jest doskonale dobranym środkiem literackim dla skontrastowania łagodnego wyrzutu Marty z pełną optymizmem wypowiedzią Jezusa. Marta była przekonana, że pomoc Jezusa mogła być skuteczna (zdanie sformułowane

⁴ Por. O. Michel. *Zur Lehre vom Todesschlaf*. ZNW 35:1936 s. 285-290; Stachowiak, jw. s. 273.

⁵ Por. O. Cullmann. *Der johanneische Gebrauch doppelsinniger Ausdrücke als Schlüssel zum Verständnis des vierten Evangeliums*. W: *Vorträge und Aufsätze (1925-1962)*. Tübingen 1966 s. 180-185.

⁶ Por. H. Leroy. *Das literarische Missverständnis als literarische Form*. BuL 9:1968 s. 196-207.

jest w okresie warunkowym nierzeczywistym: *ei ēs hōde* [...] *ouk an ápet-hanen*) jedynie w czasie choroby Łazarza. Wprawdzie Marta wyznaje swoje przekonanie, że Bóg jest w stanie dać Jezusowi wszystko, o co tylko poprosi, ale wiara w tę możliwość załamuje się, gdy konkretnie chodzi o powrót zmarłego brata do życia. Marta jest bowiem przekonana o zmartwychwstaniu brata, i w ogóle o powszechnym zmartwychwstaniu, tylko w dniu ostatecznym, ale z trudem przychodzi jej uznać możliwość zmartwychwstania przed tym dniem. Na tle tej niepełnej wiary i w kontekście świeżej żałoby Marty Jezus przedstawia się jako zmartwychwstanie i życie. Słownictwo określające zmartwychwstanie i życie dominuje w tym fragmencie, a oświadczenie Jezusa, poparte uroczystym *egō eimi* ukazujące Go jako Mesjasza i Syna Boga żywego, w którego wiara sprawia, że śmierć w ogóle przestaje istnieć⁷.

Niemal identyczne z wypowiedzią Marty jest pełne zawodu wyznanie Marii: „Panie, gdybyś ty był [...]”. Słowa te wypowiada Maria w tym samym miejscu, w jakim Jezus zatrzymał się na rozmowę z Martą („nie przybył jeszcze do wsi” — J 11,30). Wyznanie Marii dodaje całej scenie większej dramatyczności, a to zarówno ze względu na złożony przez nią hołd Jezusowi, jak i na reakcję świadków tej rozmowy; kilka razy wspomina ewangelista płacz, najpierw samej Marii, potem także Żydów jej towarzyszących, wreszcie wzruszenie, rozrzewnienie i płacz samego Jezusa.

Odpowiedzią Jezusa na prośbę Marty i Marii oraz na powszechny żal świadków rozmowy jest pytanie o miejsce pochowania Łazarza: „gdzieście go położyli?” (*poū tetheikate autōn*;). Pytanie to koresponduje z wcześniejszym, na początku dialogu z Martą wspomnianym grobowcem, i można je uznać za inkluzję tego fragmentu perykopy, w którym ewangelista ukazał rozmowę dwóch sióstr Łazarza z Jezusem i ich identyczną prośbę-wyrzut. Po wzmiance o reakcji Żydów na wzruszenie Jezusa — jedni wyrażają podziw dla Jego przyjaźni z Łazarzem, drudzy zawód, iż nie wykorzystał swej mocy dla uratowania życia przyjaciela — następuje już wyżej omówiona zmiana miejscą akcji. Fragment zatem 11,17-37 można podzielić na 2 następujące odcinki: 11,17-27 (dialog z Martą) i 11,28-37 (dialog z Marią), powiązane tym samym miejscem akcji i niemal identyczną reakcją sióstr wyrażających żal, iż Jezus nie zdążył przybyć do Betanii jeszcze za życia Łazarza. To, co różni obydwie odcinki, to dłuższa wypowiedź Jezusa w dialogu z Martą, w którym przedstawia się On jako zmartwychwstanie i życie.

Akcja kolejnego fragmentu perykopy o wskrzeszeniu Łazarza rozgrywa się już przy grobie. Również i ten fragment ma charakterystyczną terminologię: grób (*mnemeion*), pieczara (*spēlaion*), kamień (*lithos*), dwukrot-

⁷ Por. K. Romaniuk, „Ja jestem zmartwychwstaniem” (J 11,25). *Conc* 6:1970 z. 2 s. 230.

nie wspomniany fakt śmierci Łazarza (raz perfectum *teteleutekós*, raz aoryst *tethnēkós*), ponadto wspomnienie opasek i chusty, w jakie był owinięty zmarły, oraz zwrot „wyjdz na zewnątrz” pośrednio wspominający grób. Słowa Jezusa zaczyna najpierw modlitwa dziękczynna za wysłuchanie Go przez Ojca, po czym następują 2 krótkie rozkazy: „Łazarzu, wyjdz” oraz „rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”.

Dobór słownictwa w całej perykopie odpowiada zatem w poszczególnych jej częściach zmianie miejsca akcji:

1. J 11,1-6 z dała od Betanii — terminologia choroby
2. J 11,7-16 w drodze do Judei — śpi, przebudzić
3. J 11,17-27 przed Betanią — grób, zmartwychwstanie
28-37
4. J 11,38-44 przy grobie — grób, powrót do życia

3. ŚWIADKOWIE WYDARZENIA I ICH REAKCJE

Wszystko, o czym mówi perykopa o wskrzeszeniu Łazarza, dzieje się w związku z jego chorobą i śmiercią, ale bohaterem akcji jest przede wszystkim Jezus, a w dalszej kolejności siostry Łazarza, uczniowie Jezusa i Żydzi.

Jezus, dowiedziawszy się o chorobie Łazarza, zwleka z udaniem się do Betanii, potem jakby pomniejszając wagę wydarzenia, zdecydował się na podróż do Judei; w spotkaniu z Martą przedstawia się jako zmartwychwstanie i życie, a w odpowiedzi na prośbę Marii wzruszył się i udał się w kierunku grobu Łazarza i sprawił fakt jego wyjścia z grobu. Dał w ten sposób dowód, iż zwłoka z udaniem się do Judei miała przynieść przyjacielowi dobro niewspółmiernie większe i niewspółmiernie większy wzbudzić podziw aniżeli to, czego oczekiwano⁸. Uczniowie, wspomniani tylko na początku perykopy, nie rozumieją wypowiedzi Jezusa o „śnie” Łazarza, sądząc, iż chodzi o poprawę jego stanu zdrowia. Cpinia uczniów co do możliwości wskrzeszenia Łazarza nie została wprawdzie jednoznacznie wyrażona, ale wyznanie Tomasza: „Chodźmy i my także, aby razem z Nim umrzeć” (11,16), można również odczytać w kategorii pewnego niedowierzania, zresztą typowego dla tego apostoła (J 20,24-29). Zdanie to wyraża bowiem jeżeli nie niewiarę w możliwość wskrzeszenia Łazarza, to co najmniej przekonanie o fiasku, jakie przyniesie kolejna podróż Jezusa do Judei. Poza tym trzeba zwrócić uwagę, że sam Jezus potraktował przewidywane wskrzeszenie Łazarza jako znak, który przyczyni się do wiary

⁸ Por. J. N. Sanders, „Those whom Jesus loved” (John XI 5), NTS 1:1954/55 s. 29-41.

uczniów; aż do momentu samego wskrzeszenia była ona zatem niedojrzała albo bardzo słaba.

Bardzo podobne do siebie, niemal identyczne, są reakcje i wypowiedzi obydwu siostr Łazarza w dialogu z Jezusem. Obie okryte żalobą wyrażają ubolewanie, że Jezus nie przybył na czas, bo „gdyby tu był” ich brat na pewno by nie umarł. Reakcja ta w kontekście całej relacji ewangelicznej jest nieco dziwna i niezrozumiała. Ponieważ już wcześniej Jezus dokonał dwóch cudów wskrzeszenia (młodzieńca z Nain i córki Jaira), powinny one jako osoby z Nim zaprzyjaźnione zdawać sobie sprawę z Jego mocy sięgającej także poza grób. Tymczasem z ich wypowiedzi wynika, jakoby były przekonane jedynie o uzdrowicielskich umiejętnościach Jezusa, a możliwość zmartwychwstania kojarzy się im (pogląd ten wypowiada Marta) wyłącznie z dniem powszechnego zmartwychwstania. Niedowierzenie Marty łagodnie pod wpływem uroczystego oświadczenia Jezusa, że kto żyje i wierzy w Niego, nie umrze na wieki (11,25-26), ale mimo to nie jest to wyraźne wyznanie wiary w zmartwychwstanie, które mogłoby się dokonać natychmiast.

Bardzo wcześniej są wymienieni w perykopie Żydzi, u Jana zawsze okreśłani mianem *hoi Iudaioi*⁹. Znaleźli się w domu zmarłego Łazarza jeszcze przed przybyciem Jezusa i wspomniani są w całej perykopie kilkakrotnie, za każdym razem ze szczególnym zwróceniem uwagi ewangelisty na ich intencje, zamiary i postawę. Pierwszy raz Jan podkreśla, że do Betanii odległej od Jerozolimy o 15 stadiów (ok. 2,77 km) przybyło wielu Żydów (11,19), a ich zamiarem było pocieszyć obie siostry. Druga wzmianka ukazuje ich właśnie jako już pocieszających Marię (Marta była w tym czasie zajęta rozmową z Jezusem, któremu wyszła naprzeciw), a następnie jako bezpośrednich, naocznych świadków wskrzeszenia Łazarza. Ci sami bowiem Żydzi udali się z Marią do grobu, razem z nią płakali, a widząc także płaczącego Jezusa, utwierdzili się w przekonaniu o Jego wielkiej przyjaźni z Łazarzem. Ponadto udziału Żydów w znaku wskrzeszenia Łazarza ewangelista pozwala domyślać się jeszcze co najmniej dwukrotnie (przy czym trzeba się zastrzec, że może tu chodzić również o uczniów) — raz, kiedy usuwano kamień (zadanie ponad siły kobiet, por. Mk 16,3), i drugi raz, kiedy rozwiązywano powiązanego opaskami Łazarza. Wszyscy więc Żydzi wspomniani w perykopie o wskrzeszeniu Łazarza byli świadkami tego zdarzenia, i to od początku do końca. Ich reakcja na wskrzeszenie Łazarza nie była jednolita. Jedni uwierzyli w Jezusa — i to ewangelista ukazuje jako naturalną konsekwencję (*oūn*) widzenia przez nich znaku, co zresztą IV *Ewangelia* rejestruje częściej. Tej licznej grupie (*polloí*) wierzących przeciwstawia Jan niektórych (*tinés*), którzy udali się z donosem

⁹ Zob. P. Szeffler, *Żydzi w czwartej Ewangelii*. W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*. Pod red. F. Gryglewicza. Lublin 1976 s. 197-204.

do faryzeuszów, a to z kolei było bezpośrednią przyczyną zwołania posiedzenia Najwyższej Rady, przedstawionego przez ewangelistę również jako konsekwencja znaku, o jakim się dowiedzieli; zapowiada ją bowiem tym samym *oũn*, jakim wprowadził informację, że wielu Żydów uwierzyło w Jezusa.

W opisie reakcji Żydów poza ukazaniem ich jako naocznych świadków i poza stwierdzeniem ich wiary lub niewiary jeszcze jedna wypowiedź zwraca na siebie uwagę: „Czy ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?” (11,37). Treść tego zdania wyrażającego przekonanie o cudotwórczej mocy Jezusa, zdolnej jednakże tylko uzdrowić człowieka, ale nie wskrzesić go, zbliża je do sensu wypowiedzi Marty i Marii „Panie, gdybyś tu był [...]”. Zatem opinie świadków przed wskrzeszeniem są zgodne — zarówno siostry Łazarza, jak i z bliska wszystko obserwujący Żydzi byli przekonani, że pomoc Jezusa była możliwa jedynie za życia Łazarza.

Opis reakcji Żydów jest przejściem do kolejnej perykopy ewangelii Janowej — do zreferowania okoliczności, w jakich zebrał się Sanhedryn, by zdecydować o śmierci Jezusa, i do przytoczenia wypowiedzi Kajfasza, którą Jan nazywa prorocstwem. Tak więc perykopę o wskrzeszeniu Łazarza zamyka samo stwierdzenie wyjścia zmarłego z grobu (11,44).

4. PRÓBA SYSTEMATYZACJI ELEMENTÓW STRUKTURALNYCH

Spróbujmy teraz usystematyzować dotychczasowe spostrzeżenia w zakresie wyodrębnienia elementów strukturalnych perykopy o wskrzeszeniu Łazarza, zwracając uwagę na miejsce akcji, opis sytuacji Łazarza i poczytań Jezusa oraz na reakcję świadków całego zdarzenia.

	miejsce	Łazarz	Jezus	reakcje świadków
1. J 11,1-6	z dala od Judei	chory	dowiaduje się o chorobie Łazarza	Marta i Maria — posyłają po Jezusa
2. J 11,7-16	w drodze do Judei	umarł	mówi o śnie Łazarza	uczniowie — nie rozumieją wypowiedzi o śnie Łazarza
3. J 11,17-27	w pobliżu Betanii	w grobie	zatrzymał się	Marta — czyni wyrzuty Jezusowi; nadto uczniowie i wielu Żydów
4. J 11,28-37	w pobliżu Betanii	jw.	jw.	Maria — czyni wyrzuty Jezusowi; nadto uczniowie i wielu Żydów.
5. J 11,38-44	przy grobie Łazarza	od 4 dni w grobie	okazuje żal	Marta, Maria, uczniowie, Żydzi — świadkowie wskrzeszenia Łazarza.

Tak więc na podstawie wcześniej omówionych kryteriów całą peryko-

pę można podzielić na 5 części, przy czym część I zawiera krótki wstęp topograficzno-sytuacyjny (11,1-2), a ostatnia część służy jednocześnie za przejście do kolejnej perykopy o posiedzeniu Sanhedrynu i o prorocztwie Kajfasza (11,45-53), stanowiącą wyraźną cezurę w opisie działalności Jezusa, który odłąd przestał występować publicznie, a cały swój czas poświęcił dla uczniów.

Część I, której akcja rozgrywa się z dala od Judei, dokąd dochodzi do Jezusa wiadomość o chorobie Łazarza, ma swoje dopełnienie w części V, przy grobie, gdzie dokonuje się wskrzeszenie. Inaczej jeszcze patrząc, część I i V mówi o Łazarzu żyjącym, przy czym w I części po wiadomości o chorobie Łazarza następuje wkrótce wiadomość o jego śmierci. w V zaś po wyraźnym naszkicowaniu faktu śmierci i pogrzebu Łazarza (grób, rozkład zwłok) następuje krótkie, dobitne stwierdzenie faktu, iż Łazarz wyszedł z grobu. Część II i IV mówią o Łazarzu zmarłym, a specjalny akcent spoczywa na ukazaniu żałoby obydwu siostr zmarłego i na ich wypowiedziach tchnących głębokim żalem, że Jezus nie zdążył w porę przybyć do Betanii. Centralne jednak miejsce w perykopie o wskrzeszeniu Łazarza zajmuje dialog Jezusa z Martą. Funkcję tej części można poznać nie tylko po miejscu, jakie zajmuje w perykopie, ale — po ustaleniu poszczególnych elementów strukturalnych — jeszcze bardziej na podstawie doniosłości wypowiedzi Jezusa, zawierającej typowe dla Janowej redakcji *egó eimi*.

Oświadczenie Jezusa „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” stanowi odpowiedź na wątpliwości, mniej czy więcej ujawnione, wszystkich świadków zdarzenia — uczniów, sióstr Łazarza i Żydów, którzy przybyli do Betanii. Wszyscy oni zgodnie byli przekonani o tym, że sens miałyby nawiedzenie domu w Betanii w czasie choroby Łazarza, ale skoro już umarł, pozostaje jedynie żałoba i żal. Tymczasem jednak wiara w Jezusa dokonuje rzeczy dotychczas nieznanych, a nawet niewyobrażalnych. Dla tego bowiem, kto wierzy w Niego, śmierć w ogóle przestaje się liczyć — żyje nawet wówczas, gdy umrze¹⁰. Inaczej mówiąc, przyjście Jezusa na ziemię stworzyło całkowicie nową sytuację człowieka — otworzyło perspektywę życia, które wprawdzie podlega zmianie, ale nie śmierci.

Cel posłannictwa Jezusa do ludzi określa więc Jan jako danie życia, które jest istotą jestestwa samego Boga. Już lud Boży Starego Testamentu chlubił się tym, że Jahwe w przeciwieństwie do bożków pogańskich jest Bogiem żywym (Pwt 5,26; Iz 37,4.17)¹¹. Wprawdzie Jan wprost nie nazywa Boga życiem, jak w *Listach* powie o nim, że jest miłością (1 J 4,8), to

¹⁰ J. Blank. *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*. Freiburg im Br. 1964 s. 155 mówi w związku z tym o tzw. relatywizacji umierania. Zob. też Romaniuk, jw. s. 233.

¹¹ J. L. McKenzie. *God and Nature in the Old Testament*. CBQ 14:1952 s. 18-39, 124-145.

jednak prawdę tę widzi jako oczywistą pewność¹². W Ewangelii Jana Bóg ma życie w samym sobie, nie zależy w swym istnieniu od żadnych przyczyn zewnętrznych; życie jest więc naturą Ojca¹³, a w tej samej mierze i Syna: „Podobnie jak Ojciec ma życie sam w sobie, tak również dał Synowi mieć życie w samym sobie” (J 5,26). Tę samą rzeczywistość Jezus chce dać wszystkim: „Przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10). A w dialogu z Nikodemem oświadczył: „Tak Bóg umiłował świat, że swego Syna dał, aby każdy kto wierzy weń, miał życie wieczne”. Syn jest zatem darem Ojca dla ludzi¹⁴, aby za jego pośrednictwem i w jego osobie życie — istota samego Boga — udzieliło się wszystkim ludziom¹⁵.

Jezus, będąc darem życia Ojca, udziela się światu we wszystkim, co dla niego czyni. Jako dar Boży przedstawia się Jezus Samarytance zapewniając ją, że tylko od niego może dostać wodę żywą. W dialogu z Samarytanką jest to symbol tej rzeczywistości, którą daje pełne i prawdziwe poznanie Jezusa. Takie zaś poznanie sprawi, że stanie się ono źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu, czyli gwarantujące udział w życiu samego Boga¹⁶.

Dając swoim słuchaczom jeść, Jezus zapewnił, że jego pokarm jest chlebem życia. On sam bowiem jest chlebem, który zstąpił z nieba. Będąc żywym, daje je innym i zapewnia jego podtrzymanie, byleby ci, którzy w niego uwierzą, zechcieli zbliżyć się do niego i zjednoczyć się z nim, tak jak zwykły ziemski pokarm staje się organiczną jednością z tym, kto go spożywa. Manna była dla Izraelitów oczywistym dowodem troski Jahwe o ich życie; była dla nich rękomią, że mając takiego Opiekuna przeżyją najtrudniejsze nawet chwile wędrówki przez pustynię. A jednak był to tylko dar przejściowy, mający na oku utrzymanie doczesnej egzystencji ludu Bożego w jego drodze do nowej ojczyzny. Jezus natomiast zapewnił, że spożywanie jego pokarmu, czyli trwanie w nim, jest gwarancją życia wiecznego¹⁷.

I jeszcze jedno uroczyste oświadczenie Jezusa jest tutaj godne uwagi. Podczas mowy pożegnalnej Jezusa w wieczerniku Tomasz stwierdził, że

¹² Romaniuk, jw. s. 230.

¹³ F. Mussner. *Zoe. Die Anschauung vom „Leben“ im vierten Evangelium unter Berücksichtigung der Johannesbriefe*. München 1952 s. 71.

¹⁴ A. Vanhoye. *L'oeuvre du Christ, don du Père (Jn V, 36 et XVII, 4)*. RSR 48:1960 s. 387-409, zwł. 388.

¹⁵ J. Gilbert. „Mundus” in *Evangelio et Epistolis Sancti Johannis*. CollMechl 34:1969 s. 525-531.

¹⁶ F. J. Mc Coll. *Living Water in John. W: The Bible Current Catholic Thought, Gruenthaner Memorial Volume*. New York 1962 s. 226-233.

¹⁷ R. E. Brown. *The Gospel According to John*. New York 1966 s. 510; A. Wikenhauser. *Das Evangelium nach Johannes*. Regensburg 1961 s. 126.

droga, na którą wchodzi Jezus jest mimo wszystko („znacie drogę”, J 14,4-5) nieznana: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc mamy znać drogę?” W odpowiedzi Jezus wyjaśnił wówczas, że sam jest drogą, bo zapewnia dostęp do Ojca, a jednocześnie jest tym, kim jest sam Ojciec — prawdą i życiem. W nim bowiem w całej pełni zajaśniała prawda o Bogu objawiającym się ludzkości (J 1,18; 12,44), który jest życiem.

Warunek wejścia do życia, jakim jest Bóg i Jezus, stanowi wiara w Jezusa: „A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Dobrze znał Ojca tylko Jezus, dla innych zaś to poznanie jest zadaniem życiowym¹⁸. Jego realizację stanowi wiara w Jezusa, i odwrotnie: niewiara w Jezusa jest niewiarą w samego Boga (J 8,54-55). Wiara w Jezusa według Jana to przyście do Jezusa (J 6,35), słuchanie jego słów (5,24; 10,27), czyli przyłgnięcie do Jezusa i całkowite zaufanie jego nauce jako słowom Ojca¹⁹. Uznanie w Jezusie wysłannika Ojca i wcielonej rzeczywistości Ojca jest warunkiem przejścia ze śmierci do życia (1 J 3,14), ponieważ Jezus ma w sobie życie samego Boga i innym go udziela. Pomędzy Jezusem a wierzącymi w niego ludźmi oraz pomiędzy samymi wierzącymi powstaje dzięki temu tak silna więź, która jednoczy wszystkich na sposób jedności organicznej (por. przypowieść o szczepie winnym i latorośli, J 15,1-6).

Wskrzeszeniem Łazarza Jezus dał dowód, że jako Pan życia wiecznego panuje także nad życiem ciała i nad śmiercią ciała. Dlatego tak proste i jakże kontrastujące z emocjami świadków zdarzenia są Jego słowa: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz”. Wyjście Łazarza z grobu jest egzemplifikacją naturalnej mocy Jezusa jako dawcy życia i sprawcy zmartwychwstania. Kto przez wiarę w Niego do takiego życia się narodził, już śmierci nie podlega, bo zresztą w Nim i sama śmierć została zniweczona. Skoro Jezus jest pełnią życia, które nie ma kresu, uczestniczą w nim także wszyscy w Niego wierzący. Tak więc nad całą perykopą J 11,1-44, przenikniętą słownictwem mówiącym o chorobie, śmierci, grobie, ukazującą smutek, żalobę i żal sióstr Łazarza oraz niedowierzanie świadków wydarzenia, dominuje potwierdzone realnym czynem przekonanie o Jezusie jako życiu i zmartwychwstaniu.

¹⁸ I. de la Potterie. *Oida et ginōskō. Les deux mots de la connaissance dans le IV^e évangile*. Bb 40:1959 s. 709-725.

¹⁹ Romaniuk, jw. s. 231.

DIE LITERARISCHE STRUKTUR DER PERIKOPE
ÜBER DIE LAZARUS AUFERWECKUNG (J 11,1-40)
UND IHRE THEOLOGISCHE FUNKTION

Zusammenfassung

Der Artikel hat zum Gegenstand die Absonderung der Strukturelementen von der Perikope J 11,1-44 und Bestimmung ihrer theologischen Funktion. Der Verfasser stützt sich auf den Kriterien von Aktionsort, Wortschatz und Gegenwirkung der Zeugen des Ereignisses, und kommt zum Schluss, dass im Zentrum der Erzählung das Gespräch Jesu mit Martha sich befindet, und Jesus ist als Auferstehung und Leben dargestellt. Das Lazarus Fortgehen aus dem Grabe ist eine Exemplifikation der Jesu eigentümlichen Kraft als Lebengebers und Auferstehungsstifters. Die ganze Perikope J 11,1-44, erfüllt mit dem Krankheits-, Tod-, und Grabwortschatz, ist von der Darstellung Jesu als Lebens und Auferstehung beherrscht.